

PATRYK SAJNÓG (*Starachowice*)  
orcid.org/0009-0009-1879-4834

**RECENZJA: TOMASZ PUDŁOCKI,  
SZEKSPIR I POLSKA.  
ŻYCIE WŁADYSŁAWA TARNAWSKIEGO (1885–1951),  
RZESZÓW–WARSZAWA:  
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ –  
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO  
NARODOWI POLSKIEMU, 2023, SS. 736 + ILUSTRACJE**

Jak wynika z raportu Biblioteki Narodowej, biografia jako gatunek literacki należy do tych, które Polacy najczęściej wybierają do czytania<sup>1</sup>. Gusta czytelników sprawiają, że w naszym kraju rocznie wydawanych jest dużo publikacji tego rodzaju. Jednak zdecydowana większość to tytuły popularnonaukowe, a nie naukowe. Przykładem tej drugiej kategorii jest najnowsza publikacja Tomasza Pudłockiego. Podejmując się recenzji biografii naukowej dotyczącej Władysława Tarnawskiego, przede wszystkim dążyłem do przybliżenia czytelnikom pracy, która zasługuje na szersze zainteresowanie, nie tylko w środowisku akademickim. Jak wskazuje sam autor: „Tarnawski lubił biografię jako gatunek literacki i wielokrotnie polecał swoim czytelnikom książki, w których ukazywano procesy przez pryzmat indywidualnych doświadczeń” (s. 329) – przypuszczam, że i w tym przypadku mógłby rekomendować omawianą publikację.

Pisanie biografii nie należy do przedsięwzięć łatwych, ale jak mawiał niemiecki historyk Golo Mann: „Pisanie biografii jest najlepszym sposobem opowiadania o historii w ogóle”<sup>2</sup>. Może dlatego właśnie, nawet jeśli kogoś nie zainteresuje sylwetka Władysława Tarnawskiego, zaciekawi go historia *Szekspira i Polski* przełomu XIX i XX wieku, opowiedziana za pośrednictwem, a de facto przez pryzmat wybitnego anglisty. Tego przedsięwzięcia podjął się Pudłocki. Biorąc pod uwagę zainteresowania badawcze autora, nie powinno dziwić, że postanowił się on zmierzyć z postacią Tarnawskiego. Wymienić tu można historię kultury, nauki i oświaty, pogranicze polsko-ukraińskie w XIX i XX wieku, a także relacje intelektualne Polski, Wielkiej Brytanii i USA. Wszystkie te elementy obecne są w recenzowanej książce.

<sup>1</sup> Raport Biblioteki Narodowej, Stan czytelnictwa w Polsce w 2022.

<sup>2</sup> P. Buras, *Biografii nie oddam*, „Gazeta Wyborcza” z 5 maja 2009.

Postać zapomnianego dziś Władysława Tarnawskiego, pod wieloma względami nieobecnego w społecznej pamięci, zasługiwała na przypomnienie. Bohater rozważań Pudłockiego przeszedł do historii jako jeden z najlepszych polskich anglistów oraz tłumacz całej twórczości Szekspira. Jednak nie tylko dzięki działalności naukowej sylwetka lwowskiego profesora sprawia, że jego życie mogło posłużyć jako temat pracy naukowej. Autor zwrócił na to uwagę już we *Wstępie*, stwierdzając, że „Tarnawski wydaje się bardziej atrakcyjny niż w kontekście biografii innych naukowców, skupionych wokół świata akademii i własnych badań” (s. 15). Prawdą jest, że Władysław Tarnawski był historykiem literatury, anglistą oraz tłumaczem, ale z pewnością nie oddaje to całości spektrum jego aktywności. Bowiem po lekturze książki należy stwierdzić, że był również publicystą, działaczem społeczno-politycznym, nauczycielem oraz wykładowcą akademickim. Życie na przełomie wieków, bycie świadkiem, a zarazem uczestnikiem dwóch wojen światowych, zaangażowanie w życie naukowe i polityczne okresu dwudziestolecia międzywojennego sprawia, że jest wiele płaszczyzn, które z życia Tarnawskiego warte są przybliżenia. Dziwić może fakt, że wcześniej nie powstała biografia mu poświęcona, bowiem znajduje się on w polu zainteresowań historyków, anglistów, literaturoznawców czy regionalistów.

Nie dokonując streszczenia pracy, należy stwierdzić, że bohater rozważań to wybitny filolog anglista, członek redakcji i prezes komitetu redakcyjnego „Lwowskiego Kuriera Porannego”, działacz i kandydat na posła Stronnictwa Narodowego. Jak podkreśla to kilkakrotnie autor, był jednym z czterech uniwersyteckich anglistów w Polsce międzywojennej obok Romana Dyboskiego, Andrzeja Tretiaka i Bernarda Wilfrida Arbuthnota Massey'a. Ponadto wydaje się, że był jednym z bardziej zaangażowanych publicystów endeckich w omawianym okresie, publikując liczne artykuły w prasie. Sam Pudłocki zaznacza, że: „Tarnawski, reprezentujący liberalny nurt endecji, nie należał wprawdzie do wyróżniających się przywódców ND ani do twórców jej myśli politycznej, ale jako postać nie z pierwszych szeregów partii zasługuje na uwagę” (s. 501–502). Jako przeciwnik obozu sanacyjnego oraz zadeklarowany antagonistą reformy jędrzejewiczowskiej, przypłacił swoją postawą likwidację własnej katedry na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (s. 168). Jako zaangażowany społecznik oraz wypełniający swoje posłannictwo przedstawiciel inteligencji, aktywny w różnych przedsięwzięciach o charakterze społeczno-politycznym, trzykrotnie osadzony w więzieniu za czasów sanacji, okupacji i po 1945 r. (s. 159). Już po tej krótkiej notce dostrzec można, że był to człowiek, któremu warto poświęcić więcej czasu, by zrozumieć skomplikowane losy przedstawiciela okresu przełomu poprzednich dwóch stuleci.

Należy podkreślić, że publikacja została znakomicie wydana, uwzględniając nie tylko treść, ale również estetyczne i techniczne aspekty związane z drukiem,

oprawą i redakcją. Czysty i czytelny druk jest kluczowy. Tekst jest wyraźny, a strony dobrze zadrukowane, bez błędów drukarskich. Estetyka wydania, pod względem staranności w doborze czcionek, rozmiaru tekstu, układu graficznego i używanej kolorystyki, przyciąga uwagę i zapewnia przyjemność z czytania. Staranność w detalach, takich jak numeracja stron, nagłówki, stopki czy układ graficzny, wpływa na ogólną przejrzystość i profesjonalizm tego wydania. Biografia zawiera liczne ilustracje i fotografie; ich jakość jest wysoka, a umiejscowienie i opis odpowiednio dopracowane. Okładka jest pierwszym elementem, który widzi potencjalny czytelnik. W tym przypadku jest ona dobrze wykonana i przemyślana, dzięki czemu skutecznie przyciąga uwagę. Oczywiście w tekście zdarzają się omyłki stylistyczne, jak np. „Wśród nich wyróżniał się zwłaszcza wspomnianego już George Moore” (s. 600), ale są one incydentalne jak na tak obszerną pracę. Również niektóre zdjęcia nie są umieszczone w odpowiednim miejscu, np. informacja o terierze irlandzkim o imieniu Pat znajduje się na stronie 224, a niewątpliwie interesująca jego fotografia – dopiero na stronie 554. Mimo wszystko, jak na liczbę stron i zdjęć umieszczonych w pracy, powyższe uwagi należy uznać za detale, a zarazem przejaw „roztrząsania na czynniki pierwsze” przez recenzenta omawianej rozprawy.

Trzymając książkę w ręku i patrząc na okładkę, uwagę należy poświęcić samemu tytułowi. To, że będzie to biografia Władysława Tarnawskiego, nie pozostawia żadnych wątpliwości, pierwsza część tytułu jest jednak pewną zagadką, wprowadzając nazwisko największego angielskiego poety. A jednak sformułowanie *Szekspir i Polska* spełnia kryteria zwięzłości, oryginalności oraz unikatowości, świadcząc o dobrym wyborze tytułu publikacji. Jak wskazuje sam autor: „Zastanawiając się nad wyborem tytułu do biografii Tarnawskiego, szukałem pewnych wskazówek w tym, co pisał i jak postępował lwowski badacz. Bez względu na rozmaite koleje jego losów oraz bogatą spuściznę pisarską, zawsze wspólnymi mianownikami, na które natrafiałem, były – Szekspir i Polska” (s. 17). Tytuł jest jednym z najważniejszych elementów, który przyciąga uwagę czytelników i stanowi kluczowy element pierwszego wrażenia. Wydaje się, że autor wywiązał się znakomicie z zadania znalezienia atrakcyjnego tytułu dla swej publikacji. W wielu miejscach książki można znaleźć uzasadnienie dla jego wyboru, m.in. „Wspomnienie wskazuje na to, że młody Tarnawski pierwszy kontakt z językiem angielskim nawiązał z lektury Szekspira” (s. 55). Pracę doktorską napisał na temat *O polskich przekładach Szekspira* (s. 80), a nawet w ostatnich dniach, będąc uwięzionym, pracował nad dziełem autora *Hamleta* (s. 662).

Książka podzielona jest na dziesięć ponumerowanych rozdziałów, które poprzedzone są *Wstępem*, w którym wyróżniono trzy segmenty: *Źródła i literatura*, *Inspiracje metodologiczne* oraz *Cele badawcze i struktura pracy*.

Warte podkreślenia jest, że starannie przygotowany *Wstęp* przez autora stanowi istotny element publikacji, wprowadzając czytelnika w kontekst i zaznaczając ramy dla dalszej lektury. Po ostatnim rozdziale, zatytułowanym w spisie treści *Zakończenie*, wyróżniono dodatkowe elementy pracy, a mianowicie: *Summary*, *Bibliografię*, *Wykaz fotografii*, *Wykaz skrótów*, *Indeks osób*, *Indeks nazw geograficznych* oraz *Fotografie*. Na ponad siedemdziesięciu stronach na końcu publikacji zawarto dane dotyczące bibliografii, wykazów czy indeksów, co stanowi dobitnie o poważnym podejściu autora do naukowej pracy.

Struktura książki jest klarowna i logiczna, przyjęto układ problemowo-chronologiczny. Autor dość sprawnie łączy elementy obu struktur, przedstawiając historię w porządku chronologicznym, ale skupiając się również na konkretnych problemach czy tematach występujących w określonych okresach. Same tytuły poszczególnych rozdziałów, mające charakter hasłowy, pozwalają na zaznaczenie, czego dotyczyć będzie poszczególny fragment książki. Ponadto właściwie dobrane nazwy rozdziałów akcentują główne tematy, wątki czy ważne momenty w życiu Władysława Tarnawskiego.

Publikacja podzielona jest na następujące rozdziały: *Tradycje domu rodzinnego oraz czas edukacji* (s. 23–83), *Przemyśl – okres przejściowy* (s. 84–143), *Lwów – złote lata* (s. 144–237), *Anglia i literatura angielska do czasów wiktoriańskich w pisarstwie Tarnawskiego* (s. 238–316), *Świat literatury i nauki brytyjskiej dwudziestolecia międzywojennego* (s. 317–399), *Polityk* (s. 400–502), *Dwa światy odniesień – Anglia i Poznań* (s. 503–557), *Pomiędzy polityką a literaturą – Tarnawski jako obserwator świata* (s. 558–629), oraz *Ostatnie lata* (s. 630–663). Mimo że w spisie treści wyróżniane jest dziesięć rozdziałów, to ostatni zatytułowany *Zakończenie* nie został na stronie tytułowej zaznaczony liczbą porządkową dziesięć (s. 664), tak jak jest w spisie treści na początku książki. Jednak co do zasady, wstęp i zakończenie zazwyczaj nie są traktowane jako osobne rozdziały w książkach, a tym samym w spisie treści nie powinna znaleźć się cyfra rzymska przy rozdziale zatytułowanym *Zakończenie* (s. 7).

Przyjęcie takiego układu pracy, a szczególnie rozmieszczenia konkretnych rozdziałów w tej kolejności, implikuje drobne zastrzeżenie. Zastanawiam się, czy nie lepszym rozwiązaniem byłaby zmiana kolejności poszczególnych rozdziałów. Przeniesienie na koniec książki rozdziałów: IV, V oraz VIII, które bezpośrednio dotyczą związków bohatera biografii z literaturą i publicystyką, pozwoliłoby nie tylko utrzymać główne napięcie narracyjne przez większą część książki, ale także najpierw pełniej zrozumieć Tarnawskiego. Dzięki temu zabiegowi udało się przedstawić biografię w sposób chronologiczny, a na zakończenie opisać działalność związaną z jego spostrzeżeniami na temat świata literackiego.

We *Wstępie* możemy się dowiedzieć o zastosowanej metodologii i celach przyświecających autorowi, a także o strukturze publikacji. Jak zaznaczył autor: „Wśród celów badawczych, które postawiłem przed sobą, jest jak najbardziej wierne i szczegółowe odtworzenie biografii anglisty lwowskiego” (s. 17) – założenie zostało zrealizowane. Praca licząca ponad siedemset stron prezentuje sylwetkę Tarnawskiego niemal w sposób wyczerpujący (o ile jest to w ogóle możliwe). Odtworzenie biografii pozwoliło na pełniejsze zrozumienie postaci, uwzględniając różnorodne doświadczenia, wybory i wpływy, które kształtowały jego osobowość. Dbalność o szczegóły i dokładność w wykonaniu autora pomagają uniknąć nieścisłości, a ponadto rozbudowana biografia dostarcza fascynujących szczegółów, które wzbogacają narrację, nadając jej głębość i kompleksowość.

Jednym z najważniejszych atutów publikacji jest fakt, że pomimo sporej liczby stron oraz licznych przypisów, nie stanowią one problemu, a pracę czyta się bardzo dobrze. Książka biograficzna opowiada o fascynującym, inspirującym, a zarazem niezwykłym życiu, dlatego sam wybór bohatera uznać należy za trafny. Autentyczność i prawdziwość to mocne argumenty na rzecz pozytywnej oceny publikacji. Oparcie pracy na rzetelnych źródłach dostarcza czytelnikowi uczciwego spojrzenia na życie niepozabawionego kontrowersji lwowskiego profesora. Opowieści o życiu jednostki w kontekście określonego czasu, miejsca i społeczeństwa mogą ułatwić cenne zrozumienie historii i kultury. Obok prezentacji Władysława Tarnawskiego dzięki lekturze można wzbogacić swoją wiedzę o kwestie związane z historią kultury, nauki i oświaty, pogranicza polsko-ukraińskiego w XIX i XX wieku czy historii politycznej Polski okresu dwudziestolecia międzywojennego. Ponadto publikacja pozwala odbiorcom zobaczyć świat oczami innej osoby, co może poszerzyć ich horyzonty i ułatwić zrozumienie różnorodności ludzkich doświadczeń.

Elementem, obok którego nie można przejść obojętnie, jest imponujący wykaz bibliograficzny oraz duża liczba stosowanych przypisów. Mnogość przypisów świadczy o tym, że autor dokładnie zbadał temat, wykorzystując różnorodne źródła, co podnosi poziom publikacji naukowej. Praca oparta jest na bogatej podstawie archiwalnej, w której wykorzystano różnorodne źródła, zarówno z archiwów krajowych, jak i zagranicznych. Korzystanie z licznych źródeł archiwalnych, drukowanych, wspomnień czy opracowań pozwoliło na przedstawienie różnych perspektyw na temat wybranego tematu. Wszystko to sprawia wrażenie, że autor przeprowadził rzetelne badania, korzystając z różnorodnych źródeł; dokładność informacji (czasami aż zadziwiająca) jest kluczem do wiarygodności biografii.

Podkreślenia wymaga fakt, że omawiana publikacja stanowi rezultat szerszej aktywności naukowej Pudłockiego. Jest on bowiem autorem monografii, które pośrednio zahaczały o postać Władysława Tarnawskiego<sup>3</sup>. Wydał on również obok pozycji książkowych artykuły naukowe bezpośrednio dotyczące anglisty, do czego w odpowiednich miejscach przyznaje się przed czytelnikiem, podkreślając zarazem, które elementy są powtórzeniem, a które rozszerzeniem przyjętych tez, a których nigdy przed książką nie podejmował. Jak zaznacza we *Wstępie*: „Sam Tarnawskiemu poświęciłem dużą część swojego dorobku, a poprzez poznawanie poszczególnych wątków z jego biografii zainteresowałem się dziejami inteligencji, relacjami intelektualnymi polsko-brytyjskimi, a także historią polskiej anglistyki” (s. 13). Tym samym długotrwała praca nad sylwetką Tarnawskiego pozwoliła na pełniejsze zrozumienie jego życia, doświadczeń, wyborów i decyzji, co zaowocowało ukazaniem go jako jednostki w sposób niemal kompleksowy. W tym miejscu mógłbym się odwołać do refleksji, którą podjął sam Tarnawski: „historia, poważnie pojęta, polega na dwóch rzeczach: na dokładnej i ścisłej znajomości faktów oraz na konstrukcji myślowej, łączącej je w całość na podstawie związków przyczynowych” (s. 590) – napisana biografia anglisty, nie da się ukryć, jest „historią poważnie pojętą”.

Gruntowne ujęcie życia lwowskiego profesora, uwzględniające różne etapy, wybory, związki i wpływy, prowadzi do pełniejszego zrozumienia postaci. Istotne jest w tym kontekście, że Pudłocki nie próbuje usprawiedliwiać ani piętnować Tarnawskiego. Nie przyjmuje z góry żadnych jednoznacznych opinii dotyczących jego wyborów czy przykładów zachowania. Raczej stara się go zrozumieć, a w sytuacjach niejednoznacznych i wymagających dłuższych przemyśleń, pozwala sobie na ukazanie kontekstów, w jakich podejmowane są decyzje.

Autor potrafi umiejętnie prowadzić narrację, tworząc płynną i angażującą historię życia. Szczególnie widoczne jest to w podrozdziale zatytułowanym *Refleksje o przejawach życia codziennego i o rozrywkach* (s. 536–548). Barwne opisy i przytoczenie ciekawych refleksji anglisty powodują chęć dotarcia do poszczególnych oryginalnych artykułów prasowych. Humorystyczne fragmenty pracy powodują, że u czytającego jej poszczególne fragmenty, niejednokrotnie pojawia się uśmiech na twarzy, tak jest np. przy okazji opisu zabawy dziecięcej (s. 58). Biografia wciąga czytelnika od pierwszych stron, jednak jak każda książka, ma zarówno mocniejsze, jak i słabsze części. Do tej drugiej kategorii zaliczyłbym rozdział zatytułowany *Świat literatury i nauki brytyjskiej dwudziestolecia międzywojennego*. Liczba omawianych autorów oraz publikacji, które znalazły się na warsztacie anglisty, a które przybliżył

<sup>3</sup> Zob. T. Pudłocki, „Będziemy działać”. *Wincenta Tarnawska w służbie niepodległości Polski*, Kraków 2013; idem, *Ambasadorzy idei. Wkład intelektualistów w promowanie pozytywnego wizerunku Polski w Wielkiej Brytanii w latach 1918–1939*, Kraków 2015.

Pudłocki, sprawia wrażenie przeładowania. Naturalnie, trudno oczekiwać, by w publikacji poświęconej jednemu z pierwszych akademickich anglistów Polski nie znalazło się omówienie jego recenzji czy opisów literatury angielskiej, niemniej jednak akurat ten fragment jest naszpikowany szczegółami i pod względem wartości narracji odstaje od innych części recenzowanej publikacji.

Biografia Tarnawskiego wprowadza czytelnika w unikalne perspektywy i konteksty, uwzględniając środowisko społeczne, historyczne czy kulturowe, co dodaje głębi i złożoności opowieści. Bowiem odpowiedź jedynie negatywna może zostać udzielona na postawione pytanie przez Pudłockiego: „Czy oznacza to, że był człowiekiem, który po latach może interesować jedynie wąskie grono odbiorców, a jego osiągnięcia zarówno na polu nauki, polityki, jak i życia społecznego nikną wobec dokonań współczesnych mu uczonych?” (s. 10). Sylwetki osób „skomplikowanych” oraz „niejednoznacznych”, żyjących w dziejowych momentach, które prezentują szerszą perspektywę, sporo zyskują przy bliższym poznaniu – tak jest z Tarnawskim. Gdy czyta się jego biografię, jak w soczewce widoczna jest m.in. historia regionalna Przemysła XIX i XX wieku, relacje polsko-ukraińskie, krytyka reformy jędrzejewiczowskiej czy działalność Stronnictwa Narodowego. Nie jest to zatem wyłącznie opowieść o jednostce, lecz panorama określonego środowiska i obszaru geograficznego na przełomie wieków. Trzeba zatem przyznać, że autorowi udało się skutecznie nakreślić życie bohatera swoich rozważań na tle istotnych wydarzeń z historii II Rzeczypospolitej.

Publikację można uznać za bardzo dobrą, również pod tym względem, że autor odkrywa lub przedstawia nowe informacje, które wcześniej były mało znane. Elementy świeżości i nowości są widoczne w każdej partii, dzięki czemu biografia stanowi istotny wkład w uzupełnienie pewnej luki w historii. Nowością w omawianej pracy jest m.in. oparcie wniosków na bardzo szerokiej kwerendzie prasowej (s. 684), co stanowi niepodważalny argument za pojawieniem się nowych, wcześniej nieznanych informacji na temat niektórych aspektów działalności Tarnawskiego.

Charakterystyczne jest również to, że autor cechuje się krytycznym podejściem i obiektywizmem do wybranego bohatera. To oznacza, że nie unika trudnych pytań czy kontrowersyjnych tematów, a jednocześnie trzyma się faktów. Nie stara się ani przedstawić w złym świetle, ani nie koloryzuje jego życiorysu. Nie unika tematu antysemityzmu bohatera swoich rozważań, wyraźnie pisząc: „Anglista nie krył się ze swoim antysemityzmem, co wcale nie oznaczało, że popierał metody walki z Żydami” (s. 485), czy jego niechęci do homoseksualizmu: „Tarnawski, pisząc w bardzo wyszukany sposób na temat inklinacji seksualnych swojego ulubionego artysty, jakby bał się przyznać i odsuwał jak najdalej od siebie, że Szekspir mógł mieć jakiegokolwiek skłonności homoseksualne” (s. 282).

Podsumowując: biografia Władysława Tarnawskiego stanowi doskonały przykład staranności, rzetelności badawczej oraz umiejętności literackich jej autora. Tomasz Pudłocki na podstawie gruntownych badań, prezentując przy tym dobry styl pisarski, ujmuje życie opisywanej postaci w sposób niezwykle interesujący i wnikliwy. Bogactwo kontekstu społecznego i historycznego, które autor wprowadza, sprawia, że czytelnik otrzymuje kompleksowe spojrzenie na życie bohatera. Narracja jest płynna, a styl pisania doskonale oddaje atmosferę każdego okresu życia opisywanej postaci. Dodatkowo przemyślane ilustracje, starannie dobrane cytaty i wartościowe dodatki edytorskie sprawiają, że ta biografia wyróżnia się spośród innych. To znakomite dzieło, które nie tylko przybliży sylwetkę bohatera, ale także inspiruje do refleksji nad wartościami życiowymi i decyzjami, jakie podejmujemy. Dla miłośników biografii oraz tych, którzy cenią dobrą literaturę, ta książka jest nieodzowną pozycją.